GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 45. — W Sobotę dnia 5. Czerwca 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 4. Czerwca.

Jéy Królewiczoska Mość Xiężna Ludwika Pruska, dostoyna Małżonka JO. Xiążęcia Namiestnika W. X. P., wyiechała w tych dniach do zamku swego Ruhberg w Szląsku.

Z Berlina, dnia 2. Czerwca.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm (syn N. Króla), wyiechał do Szląska.

Jéy Królewicz. Mość Elektorowa wraz z Jéy Wysokością Xiężniczką Karoliną Hessen-Kassel, i

JO. Xiążę Landgraf Ludwig Hessen-Homburg, Generał piechoty i Gubernator Luxemburga, wyiechali do zamku Fischbach.

Rozmaite wiadomości.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 30. Maia.

Seym Królestwa Polskiego.

Dnia onegdayszego stósownie do programmatu, zgromadzili się o godzinie 9téy rano do kościoła katedralnego, Senatorowie, Ministrowie, Rada Stanu, Posłowie i Deputowani. Po mszy ś. JW. JX. Prażmowski miał stósowne do okoliczności kazanie, w którém wymownie zachęcał Reprezentantów do zgody, iedności i gorliwego przeięcia się dobrem publiczném. Po skończoném kazaniu JW. JX. Burzyński zaintonował *Veni Creator*; Reprezentanci wezwawszy nieba na pomoc udali się do mieysca swoich posiedzeń. Senatorowie, Posłowie i Deputowani udali się do Izb właściwych, a Ministrowie i Radzcy Stanu na pokoie Królewskie.

Następnie JO. Xiążę Lubecki Minister

skarbu, zastępuiący Ministra spraw wewnętrznych i policyi, udał się do Izby Poselskiéy i stósowną mową o mianowaniu Marszałka Izby Poselskiéy, tęż Izbę zawiadomił.

Po połączeniu się w przepisanym sposobie obudwu Izb, doniosła o tém N. Panu Deputacya złożona z sześciu członków, po trzech z każdéy Izby. Członkami téy Deputacyi wybrani przez Prezesa Senatu byli: J. C. M. W. Xiążę Michał (pierwszy raz w Senacie Polskim zasiadaiący); JW. Prażmowski Biskup Płocki, Senator; i JW. Ignacy Miączyński Senator Wojewoda. Członkami z Izby Poselskiéy przez JW. Marszałka wybranymi, byli: J. C. M. Wielki Xiążę Konstanty, iako Deputowany z cyrkułu 8. miasta stołecznego Warszawy (Praga); JW. Jan Hr. Leduchowski Poseł z powiatu Miechowskiego; i JW. Stanisław Hr. Jezierski, Poseł z powiatu Siennickiego.

Za zbliżeniem się N. Pana i N. Pani, wyszli na Jch przyięcie u drzwi Izby JW. Zamoyski Prezes i JW. Niemcewicz Sekretarz Senatu. N. Pan poprzedzony Radą Stanu, otoczony z prawéy strony Ministrami, z lewéy świtą a w tyle dworem swoim, wszedł prowadząc pod rękę dostoyną Swą Małżonkę. J. K. Mość Następca tronu Pruskiego wszedł wraz z NN. Państwem do sali.

Gdy NN. Państwo stanęli obok tronu, N. Pan zagaił posiedzenie następuiącą mową w ięzyku francuzkim:

„*Reprezentanci Królestwa Polskiego!*

Pięć lat upłynęło od ostatniego zgromadzenia waszego. Niezależące od woli Moiéy powody, zwołać was mi niedozwoliły, lecz przyczyny tego opóźnienia szczęśliwie znikły; z prawdziwém przeto ukontentowaniem widzę się dziś poraz pierwszy otoczony Reprezentantami narodu. W tym przeciągu czasu podobało się opatrzności Boskiéy powołać do siebie Wskrzesiciela oyczyzny waszéy. Uczuliście wszyscy wielkość straty, i uczuliście ią głęboko. Senat, tłómacz waszych uczuć, oświadczył mi życzenie, by uczcić na zawsze pamięć nayszlachetnieyszych cnot, i wiekopomnéy wdzięczności. Każdy Polak będzie miał sposobność przyłożyć się do wystawienia pomnika, względem którego wniosek wam przedstawiony zostanie. Wszechmocny pobłogosławił orężowi naszemu w dwóch woynach, które Cesarstwo świeżo odbyło. Polska, wynikaiących z nich ciężarów nieponosiła. Ma ona wszelako udział w nabytych korzyściach, przez to wspólnictwo sławy i użytku, które odtąd wypływa z nierozdzielnego węzła łączącego ią z Rossyą. Woysko polskie czynnego w walkach uczestnictwa niemiało, lecz zaufanie Moie wskazało mu było niemniéy ważne przeznaczenie: tworzyło przednią straż armii maiącéy czuwać nad bezpieczeństwem Cesarstwa. Minister Móy spraw wewnętrznych wystawi wam obraz położenia Królestwa. Równie udzielony wam zostanie, złożony Mi przez Moią Radę Stanu rapport o działaniach administracyinych. Ufam, iż zadowoleni będziecie z znakomitych wypadków pod niektóremi względami osiągniętych. Skutki wynikłe z prawa o Towarzystwie kredytowém ziemskiém, przewyższyły Moie oczekiwanie; stanowią one dziś silną podstawę wszelkich stopniowych ulepszeń publicznego i przywatnych maiątków. Postępy coraz znacznieysze przemysłu; wzrost waszego handlu zewnętrznego i pomnożenie zamian z Rossyą, należą do korzyści, których iuż używacie i które rokuią wam pewność coraz bardziéy rosnącéy pomyślności. Rozmaite likwidacye pozostawały do ukończenia. Układ z Saxonią iest iuż zawarty. Rozrachunki z Rossyą daleko są posunięte. Wzaiemne obliczenie z Francyą wkrótce się rozpocznie. Naówczas, ilość długu narodowego, będąc ostatecznie ustanowioną, nowe prawo skarbowe oznaczyć się będzie mogło, przychody i ciężary kraiowe. Deputacya w części z grona waszego wybrana, przygotowała była 2gą xięgę kodexu cywilnego; lecz praca ta zdaie się, nienabyła ieszcze stopnia należytéy doyrzałości. Zaleciłem wszakże, aby niektóre iéy części, których potrzebę wskazywało doświadczenie, przełożone wem zostały. W wykonaniu rozporządzeń względem przyczyn nieważności małżeństwa i względem rozwodów, zawartych w Iéy xiędze kodexu cywilnego, a na ostatnim Seymie uchwalonych, wydarzyły się trudności, które przeyrzenia tychże rozpo-

rządzeń koniecznie wymagaią. Zwracam całą waszą uwagę na ten przedmiot, tyle obchodzący pierwszy z węzłów towarzyskich i spokoyność sumienia ludzkiego. Uyrzycie, że uczyniono zadosyć niektórym żądaniom waszym; że uskutecznienie innych odłożoném być musiało; lecz że wszystkie ściśle rozważane były, i że tym sposobem prawo petycyi, w należytych określone granicach, kiedy oświeca Rząd, przyczynia się do pomyślności publiczney. Reprezentanci Królestwa Polskiego! wypełniaiąc w całéy rozciągłości artykuł 45. Ustawy Konstytucyinéy, dałem wam rękoymię Moich zamiarów. Od was samych zależy ustalić dzieło Wskrzesiciela oyczyzny waszéy, używaiąc z mądrém umiarkowaniem praw i swobód, które wam nadał. Niech zgoda i spokoyność waszym przewodniczą obradom. Przychylę się do ulepszeń, iakie przy rozmaitych podanych wam proiektach do praw, przełożycie; i cieszę się nadzieią, że Niebo pobłogosławi prace, przy tak szczęśliwych okolicznościach rozpoczęte."

Mowę tę odczytał w ięzyku polskim JW. Minister Sekretarz Stanu Generał Hrb. Stefan Grabowski. Po odczytaniu mowy Marszałek Izby Poselskiéy wezwany został do przysięgi, którą ukląkłszy na stopniach tronu, wykonał głośno podług roty prawem przepisanéy, czytanéy przez JW. Stanisława Hr. Grabowskiego Ministra wyznań i oświecenia publicznego. JO. Xiążę Lubecki Minister skarbu, zastępuiąc JW. Ministra spraw wewnętrznych, wręczył Marszałkowi, w imieniu Króla, laskę marszałkowską.

Następnie zabierali głos: JW. Prezes Senatu, tudzież JW. Marszałek Seymowy; pierwszy w imieniu Senatu, drugi w imieniu Izby Poselskiéy.

Głos JW. *Stanisława Zamoyskiego* Prezesa Senatu. *Nayiaśnieyszy Królu. Panie Nasz Miłościwy! Szanowny Senacie! Prześwietna Izbo Poselska!*

Wszystko Nayiaśnieyszy Panie przypomina świeżą dla serc Polskich stratę wiekopomnego Mocarza, którego odrodzenie pobratymskiego narodu i obdarzenie go świetnemi narodowemi ustawami, było nieśmiertelném dziełem.

Między ważnemi sprawy, maiącemi zaymować obrady tego pierwszego za panowania W. K. Mci, Pana Naszego miłościwego, Seymu; mieścić będziem dług wdzięczności narodowéy. Oby ograniczone środki zamożności kraiu, dozwoliły wynieść pomnik godny wielkości dobrodzieystwa, którenby nayodległeyszéy potomności przechował i uczucia współczesnych, i przytaczał zawsze pamięci obowiązek nieograniczonéy wdzięczności, dla wspaniałomyślnego wskrzesiciela narodu.

Wraz przy obięciu wodzy państwa, miłościwy Królu, raczyłeś przemówić do pogrążonego w smutku narodu, daiąc mu łaskawe zapewnienie i zachowania drogich ustaw i że panowanie Twoie będzie przedłużeniem rządów wiekopomnego Poprzednika. Serca oddaiące się rozpaczy, z przynależném uszanowaniem i nayżywszą wdzięcznością takowe pocieszenie przyięły; roku zeszłego uroczysty obrząd koronacyiny, którego w Polsce naystarszy wiekiem pamięcią dosięgnąć niemógł, spełnił ieden z kardynalnych przepisów ustawy konstytucyinéy. Uyrzał narod w osobie nowego Pana, pocieszyciela przez Opatrzność zesłanego; Króla, któren odziedziczaiąc państwo, zapewnić łaskawie raczył, iż oraz przywróciciela naszéy oyczyzny, odziedziczył przychylność do Polskiego narodu.

Witamy na dniu dzisieyszym w osobie naszego Króla, szczęśliwego zwycięzcę, któren nieograniczonéy potędze, bezprzykładném w dzieiach świata umiarkowaniem, sam granice położył, po świetnych zwycięstwach, poprzestał na ubespieczeniu granic państwa i ustaleniu trwałego pokoiu. Tak iest Nayiaśnieyszy Panie, Królestwo Polskie nieponiosłszy ciężaru woyny, odnosi z świetnego węzła Karty konstytucyinéy, który łączy go z Twoiém potężném państwem, udział bespieczeństwa i chwały. Woysko nasze, pyszne ze swoiego Dowódzcy i poważnéy postawy, oczekiwało z niecierpliwością chwili, pod okiem swego Pana, dzielić z pobratymskiego narodu woyskiem, niebespieczeństwa boiu.

O iak świetna, iak poważna chwila ta, kiedy przywołani w około tronu Reprezentanci narodu, radzić maią wraz z naypotężnieyszym świata Mocarzem, a ich Królem, o potrzebach kraiu! Jedna myśl, Nayiaśnieyszy Panie, ogarnia wszystkich wiernych poddanych Twoiego Królestwa Polskiego; iedno uczucie, a to iest: żeby uwieńczyć Cię miłościwy Królu dowodami miłości i ufności.

Niemożemy sobie pochlebiać Nayiaśnieyszy Królu, Panie nasz miłościwy! aby wszystkie na ostatnim Seymie uchwalone prawa, równie w wykonaniu pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem. Trafne rozwiązanie systematu kredytowego, i ułatwiony obieg pieniędzy nieposlednie kraiowi ziednały korzyści. Zniżona stopa procentu, tak ziemianinowi iako i przedsiębiercy wszelkiego rodzaiu, przyszła w pomoc. Fabryki i rękodzielnie tak świeżo do kraiu zaprowadzone, znaczny wzrost osiągnęły. Gościńce bite, z zadziwiaiącym pośpiechem na wszystkie strony szerzą się. Jeżeli handel zbożowy niepowstaie, może handel wewnętrzny i przechodowy dałby się obudzić. Rolnictwo przez wyrabianie produktów na mieyscu, a ztąd pomnażanie lepszych gatunków owiec, dotąd się utrzymuie; włościan iednak los, zasługuie na całą troskliwość.

Z chlubą wypada mi wspomnieć ostatniego Seymu obrady, które naysłodszą prac otrzymały nagrodę, to iest ukochanego Króla naywyższe i zupełne zadowolnienie. Wszystkich usilność łączyć się będzie, aby korzystaiąc z oycowskich przestróg Waszéy Królewskiéy Mości Pana naszego miłościwego, obie Izby w poważnych obradach, niniéyszego walnego Seymu, innego zamiaru niemaiąc, iak zasłużenie na wysoką ufność Twoią miłościwy Panie, dowiodły, iż iedynie dobro kraiu niemi powoduie, postępowaniem równie otwartém, iak szlachetném odznaczaiącém się wiernością dla Monarchy, i przywiązaniem do oyczyzny; niech się nam godzi słodką cieszyć nadzieią, że naszemu narodowi naywiększą oddamy przysługę, zapewniaiąc onemu ciągłą przychylność Pańską, tak niezbędnie dla pomyślności iego bytu potrzebną.

Głos JW. *Józefa Lubowidzkiego* Marszałka.
Nayiaśnieyszy Panie! Królu i Panie Nasz Miłościwy!

Kiedy wstępuiąc na tron przodków Twoich wyrzekłeś N. Królu, iż panowanie Twoie będzie przedłużeniem rządów wiekopomnéy pamięci Cesarza i Króla Alexandra I., do czci i wierności, którąśmy Ci zaprzysięgli, którą Polacy Królom swoim niezmiennie dochowywali, przenieśliśmy na Ciebie N. Panie wdzięczność, która się od nas wskrzesicielowi oyczyzny naszéy, dawcy konstytucyinych swobód, dobroczyńcy narodu, należy.

Zaprzysiągłeś N. Panie zasadniczą ustawę Królestwa, uroczystym koronacyi na Króla Polskiego obrzędem; skronie Twoie w stolicy naszéy uwieńczyłeś, i wówczas dałeś słyszeć zbawienne Twoie dla dobra naszego zamiary, a w sercach naszych nowe wdzięczności wznieciłeś uczucie.

Czynami Twemi N. Panie stwierdziłeś wielkomyślne Twoie zamiary, baczne Twoie oko czuwało nieprzerwanie nad wszystkiemi gałęziami administracyi publicznéy. Niosąca pomoc naygłównieyszéy części Twoich poddanych, właścicielom ziemskim, Instytucya kredytowa, pod Twoiém panowaniem szczęśliwie rozwinięta i ustalona została. Skarb Królestwa uporządkowany pod błogiém berłem poprzednika Twoiego, pod Twoiém panowaniem, bez nowych ciężarów, wzniósł się do téy zamożności, iż mógł przyiść w pomoc handlowi i przemysłowi narodowemu, tym głównym pomyślności kraiu podstawom. Wznoszą się rękodzielnie, a otwarte dla wyrobów polskich obszernego państwa Twego granice zapewniaią ich wzrost i pomyślność. Tworzy się i pomnaża rękodzielna ludność, a ztąd i odbyt dla płodów rolniczych, dla których znowu zamierzone obszerne i wygodne składy, usuną, ile być może, szkodliwe skutki zatamowania zewnętrznego handlu zbożowego.

Gdy tak N. Panie zatrudniłeś się istotną naszą pomyślnością, żywiłeś i utwierdzałeś w sercach naszych drogie dla nas pamiątki i narodowe wspomnienia. Znaiąc cześć i uwielbienie Polaków dla dostoynego poprze-

dnika Twego, zostawiłeś wizerunek Jego na naszych monetach, aby nam wiecznie wskrzeszenie oyczyzny przypominał. Kiedy zwycięzkie chorągwie zatknąłeś na gruzach Warny, wspomniałeś N. Panie na Króla i bohatéra, co pod temiż samemi murami poległ w obronie chrześciańśtwa, a nadesłanym z pola bitwy upominkiem dla stolicy Polski, sławę imienia Twoiego z narodową chwałą przodków naszych złączyłeś.

Tyle nabywszy prawa do wdzięczności Polaków, zgromadzasz N. Panie około tronu Swego Reprezentantów Królestwa, abyś się z nimi nad ulepszeniami w prawodawstwie i mieyscowemi interessami naradzał. Idąc za głosem Twoim, sumiennie roztrząsać będziemy proiekta do praw, które nam N. Panie przełożyć rozkażesz. Stósownie do ustaw poniesiemy z zaufaniem do tronu W. C. K. Mości nasze przedstawienia i prośby. Będą one miały na celu dobro kraiu, ten iedyny przedmiot życzeń Twoich i téy troskliwości, którą poświęcasz szczęściu ludów berłu Twoiemu podległych.

Po tych głosach opuścili NN. Państwo Izbę i udali się do swoich pokoiów, odprowadzeni do pierwszych drzwi przez JW. Prezesa Senatu, a do drugich, przez wyżéy rzeczoną Deputacyą.

Wtenczas Prezes Senatu dał głos Ministrowi spraw wewnętrznych, którego zastępuiąc JO. Xiążę Minister skarbu, wezwał Senatora Kasztelana Radzcę Stanu Hr. Platera do odczytania rapportu o stanie kraiu, i do doniesienia połączonym Izbom, że w ciągu Seymu bieżącego, następuiące proiekta do praw, pod rozwagę Izb Seymowych wniesione być maią:

1) Wniosek względem uchwalenia składki maiącéy być użytéy w celu uwiecznienia pamięci wiekopomnego Cesarza i Króla Alexandra, wskrzesiciela Królestwa Polskiego i dawcy Konstytucyi. 2) Proiekt do prawa o użytkowaniu i używaniu lasów. 3) Proiekt do prawa zmieniaiącego przepisy istnieiącego prawa o hypotekach, co do obwieszczeń postępowania spadkowego, tudzież co do legitymacyi przez świadków. 4) Proiekt do prawa o włóczęgach, tułaczach i żebrakach. 5) Proiekt do prawa o służebnościach pastwiska i wrębu. 6) Proiekt do prawa zmieniaiący dotychczasowe przepisy co do sądownictwa w sprawach o unieważnienie małżeństwa, rozwiązanie onegoż, tudzież rozłączenie co do stołu i łoża. — Następnie JW. Prezes Senatu oświadczył w imieniu N. Pana, iż wolą iest N. Pana, aby obie Izby połączone zebrały się w dniu następnym dla słuchania rapportu Rady Stanu, i wezwał Izbę Poselską, aby się oddaliła do mieysca swoich posiedzeń. Gdy to nastąpiło zasolwował sessyą na dzień następny.

Za powrotem Posłów i Deputowanych do Izby Poselskiéy, JW. Marszałek zagaił posiedzenie mianowaniem JW. Kalixta Morozewicza Posła powiatu Lubelskiego do sprawowania obowiązków Sekretarza Seymowego i odebrał od niego niezwłocznie przysięgę artykułem 121. statutu organicznego o reprezentacyi narodowéy, przepisaną.

Z rozkazu N. Pana, JO. Xiąże Lubecki Minister prezyduiący w Komissyi rządowéy przychodów i skarbu zastępować ma w czynnościach seymowych Ministra spraw wewnętrznych i policyi JW. Hrab. Mostowskiego, chorobą złożonego.

Deputacya z Professorów uniwersytetu Warszawskiego złożona, powitała dnia 26. przybyłego do Warszawy uczonego barona Humboldta.

N. Pan przesłał w darze Baronowi Humboldtowi ułamki wulkaniczne skał Araratu, które tenże uczony okazywał odwiedzaiącéy go deputacyi professorów tuteyszego uniwersytetu. W rozmowie uprzeymiéy, którą miał z nimi, interesował się szczegółami przyrodzenia naszego kraiu i życzył dla spólnego dobra umieiętności, ściśleyszych stósunków i związków naukowych z niemieckimi badaczami natury. Dnia 27. zwiedzał P. Humboldt gabinety przy tuteyszym uniwersytecie znayduiące się. — Pan Jarocki, którego w Berlinie na zieździe uczonych naturalistów poznał, przedstawił mu, gdy zwiedzał gabinet zoologiczny, Pana Wierzeyskiego preparatora tegoż gabinetu.

Margrabia de Rezende Minister pełnomocny Cesarza D. Pedro, przybył do tuteyszéy

stolicy; towarzyszy mu pierwszy Sekretarz poselstwa kawaler d' Almeida.

Na popisie woyska stoiącego w Warszawie, odbytym w dniu 26., mnóstwo znaydowało się widzów, pieszo, konno i w poiazdach. Widok był zachwycaiący.

Z dnia 1. Czerwca.

Dnia 30. Maia był wielki obiad w Zamku Królewskim. N. Pan raczył wezwać do stołu swego, Senatorów, Ministrów, Posłów, Deputowanych Król. Pols. i wiele znakomitych osób. N. Pan spełnił za pomyślność narodu Polskiego.

Na posiedzeniu dnia 29. Maia wybrani zostali większością głosów w Izbie Senatorskiéy: *Do Kommissyi skarbowéy.* Xiążę Radziwiłł Sen. Woj. Kochanowski Sen. Kaszt. Wodziński S. K. — *Do Kommissyi praw cywilnych i kryminalnych.* Dembowski S. K. Michał Hr. Potocki S. K. Rembieliński S. K. — *Do Kommissyi praw organicznych i administracyinych.* Xiążę Czartoryski Sen. Wojew. Hr. Bniński S. K. Gliszczyński S. K. W Izbie Poselskiéy: *Do Kommissyi skarbowéy.* Władysław Hr. Ostrowski. Stanisław Borzykowski. Stanisław Hr. Jezierski Roman Hr. Sołtyk. Alojzy Biernacki. *Na zastępców:* Kantorbery Tymowski. Józef Swirski. Teofil Morawski. Klemens Witkowski. — *Do Kommissyi praw cywil. i kryminalnych.* Gustaw Hr. Małachowski. Franciszek Wołowski. Jan Posturzyński. Konstanty Swidziński. Andrzéy Walchnowski. *Na zastępcow:* Antoni Rembowski. Stanisław Kaczkowski. Felix Gumowski. — *Do Kommissyi praw organicznych i administracyinych.* Joachim Lelewel. Xawery Czarnocki. Józef Małachowski. Kantorbery Tymowski. Jan Nep. Gliszczyński. *Na zastępców:* Franciszek Chomentowski. Klemens Witkowski. Ignacy Dembowski.

Professor J... napisał krótką, tylko ćwiartkę druku zaymuiącą, wiadomość o Koperniku, w któréy potocznym sposobem obrót ziemi wyiaśnić usiłował. Pisemko to przedawać się będzie po 3 grosze; główny iego skład u Szteblera.

Słychać, że z drukarni przy ulicy Mazowieckiéy będzie wychodziła *Gazeta literacka.*

Gazeta Polska zawiera następuiący nadesłany artykuł: „Niedawno dziennik francuzki le Globe umieścił wiadomość naypotwornieyszą iaka być może o literaturze polskiéy, dowiódł że ani literatury ani ięzyka nie mieliśmy przed Henrykiem Walezyuszem, że dopiero dzięki Francyi (w barbarzyństwie naówczas pogrążonéy), zaczęto u nas trudnić się naukami, że ięzyk polski sprawiedliwie iest wzgardzony, że francuzki sprawiedliwie mieysce iego zastępuie w ustach ludzi rozumnych i tym podobne. Oburza się serce na podobne brednie; gdyby to który z przyiaciół ięzyka francuzkiego przeczytał, a był poczciwym Polakiem, pewnieby poprzysiągł słowa iednego nie przemówić po francuzku do osób umieiących po polsku. Zacna nasza młodzież inaczéy dziś nie postępuie; lepiéy nie umieć obcego ięzyka iak swóy własny na wzgardę i urągowisko wystawiać. Ale wróćmy do Globa. Mówi tedy że dopiero teraz kilku pisarzów się ziawiło, a między wszystkimi iacy są i byli, iest pan Mickiewicz, i na próbę nieporównanego iego ieniuszu przytoczył kilka lichych i niemczyzną trącących wyiątków z iego Walenroda tłomaczonych prozą. Kawałki te w oryginale maią bez wątpienia pewne zalety lokalne, które my rozumiemy i czuiemy, ale dla cudzoziemców, ogołocone z tego, co stanowi całą ich wartość, pokazuią się w bardzo upokorzonéy postaci. Nie tak się dzieie z dziełami Goetego lub Szyllera, one czy w oryginale czy w tłómaczeniu, iedenże charakter zachowuią, bo i Goete i Szyller są ieniuszami, a pan Mickiewicz obiecuiącym tylko nadal iakoweś nadzieie młodzieńcem, pełnym atoli zarozumiałości, iak tego mamy przekonanie czarno na białém w iego sławnéy przedmowie. Zadziwi się czytelnik, kto to tłómaczy Walenroda? Oto Polak iakiś; Polak tedy niestety! Polak wielbiciel Mickiewicza, dał wiadomość dziennikowi francuzkiemu o naszéy literaturze. Uchoway nas Boże od takich Polaków! Wkrótce tedy ma wyiść po francuzku Wallenrod, arcy dzieło literatury polskiéy. O wielcy Kochanowscy, Szymonowicze, Krasiccy, Niemcewicze, Woronicze! zaszła dla was gwiazda sławy, którą mniemaliście być wiekopomną. Ty osobliwie Kochanowski iakżeś się omylił powiadaiąc w prostocie ducha:

Ani na to zezwoli syn piękney Latony,
By popiół kości moich był kiedy wzgardzony.

Pan Mickiewicz i ciebie i twoich następców przeszedł iako Polak, a iako romantyk tém samém wyższy iest nad Wirgilego, Horacego, Owidego, Katulla etc. Jako uczony, mędrszy od Dmochowskiego, który tak wiele złego Polsce zrobił swoią sztuką rymotworczą i tłómaczeniami Illiady, Odyssei i tylu innych lichych ramot starożytności. nad które bez wątpienia, iedna ballada niemiecka lub litewska, a tymbardziéy *Dziady* lub *Wallenrod* są lepsze, bo mówią do duszy.

O biedna Polsko, biedna! to pan Mickiewicz twoiéy literatury ma być reprezentantem, téy literatury, która zaszczyt nie tylko tobie ale całemu plemieniu Sławian przynosi, iako tchnąca iedyną w dzieiach ludów ucywilizowanych, szlachetnością, prostotą, godnością. Teraz o wiekach średnich, o waryatach z Goetego naśladowanych, o czułościach barbarzyńskich i demoralizacyą tchnących czytaią Polacy, i to uwielbiaią zowiąc narodowością; mrowie przechodzi po nas, gdy o tém wspominamy. Czułość zwaryowanego kochanka Marylli więcéy u nas ma wagi iak czułość oyca Urszuli; i Polacy przyznaią się do sentymentów podobnych, zowiąc ie narodowemi. Zemsta Wallenroda, za miłość oyczyzny iest poczytana. Nie, niemasz tam cnot wielkich, gdzie są wielkie namiętności; cnota do bóztwa, namiętność do zwierząt nas zbliża. Byłże ten Wallenrod godnym krwi wielkiego Kieystuta?.... Szczęście, że tylko w imaginacyi pana Mickiewicza mógł podobny Litwin urodzić się. W Niemczech to szukać takich przykładów, niemieckiego ducha takiemi obrazami karmić, krwią napawać, widokiem mordów rozweselać: Polak i Litwin z obrzydliwością to odrzuca iako niegodne siebie. Wyżéy on sięga, wyżéy widzi; iego uczucia są wielkie, wyobrażenia wzniosłe, niech się z nim Niemiec nie mierzy: biada temu kto się zniża.“ —„—

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 29. Maia.

Dnia 27. b. m. przeieżdżał przez Kraków do Warszawy Xiążę Józef Hrabia Metternich, brat J. O. Xięcia Ministra interessów zagranicznych dworu Austryackiego.

Rossya.

Z Odessy, dnia 6. (18.) Maia.

Główna kwatera naszego woyska w Turcyi opuściła Burgas; depesze odebrane od Wodza naczelnego datowane są z d'Erkecz (na szczycie Bałkanów) z d. 26. Kwietnia. Twierdza Tiraspol została przemieniona na szpital tymczasowy, a późniéy i wszystka kwatera generalna odprawi tamże czas kwarantanny.

Z dnia 7. (19.) Maia.

Fregata turecka Szerif Rezan, na któréy w Listopadzie roku zeszł. przybył tu Halil Basza, zawinęła znowu wczoray do naszego portu z brygiem woiennym tureckim. Obadwa te okręty wezmą do Konstantynopola Posłów tureckich, których się tu spodziewaią na początku Czerwca. Jeden z Adjutantów Halil Baszy i ieden z podsekretarzy przybyli iuż do Odessy od 3ch lub 4ch dni.

Feldmarszałek Hr. Diebitsch Zabałkański przybył wczoray wieczorem do twierdzy Tiraspolskiéy, dla odprawienia kwarantanny.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 28. Maia.

NN. Cesarstwo wyiechali wczora rano do Klagenfurt.

JO. Xiążę Metternich, Kanclerz domu, dworu i państwa, wyiechał dziś przedpołudniem do Johannisberga, gdzie miesiąc zabawi, a w pierwszych dniach Lipca znowu tu powróci.

Niemcy.

Z Frankfortu n. M., dnia 27. Maia.

Wice-Hrabia Itabayana, Szambelan Cesarza Brazyliyskiego, przeiechał tędy w podróży swéy z Rio de Janeiro.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 26. Maia.

Druga Izba walnych Stanów przyięła dnia 22. m. b. prawo druku, w odmienionéy treści, 93ma kreskami pomiędzy 105.

Goniec wysłany z Petersburga do Paryża i Londynu, przebiegł tędy onegdayszéy nocy.

Włochy.

Z Florencyi, dnia 22. Maia.

Lord Cochrane poiechał tu ztąd z familią swoią dnia 15. m. b. do Paryża.

List z Neapolu d. 11. Maia, umieszczony w Powszechnéy Gazecie, zawiera, między innemi, następuiące szczegóły: „Dotychczas ieszcze nie iest ze wszystkiem odsunięta zasłona, pokrywaiąca układy z Baszą Egipskim we względzie Algieru; mniemamy jednak, iż możemy zapewnić, że w Alexandryi został niezawodnie między Francyą a Wice-Królem zawarty układ, przez który zobowiązała się Francya zniszczyć rozbóynicze państwo i oddać ie Wice Królowi, który z swéy strony byłby odpowiedzialnym za porządek i bezpieczeństwo wybrzeżów północno-afrykańskich. Rossya, zdaie się, nie była zupełnie bez popieraiącego rzecz tę wpływu przy tych układach, lecz opór, iaki późniéy znalazła ze strony Porty i Anglii, mógł był wstrzymać ogłoszenie owego ważnego dokumentu, który godni wiary mężowie tu i w Sycylii twierdzą że widzieli na swoie oczy, a może i samego Baszę zachwiał znowu w uczynioném iuż postanowieniu.“

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Maia.

Król Jmć przybył dnia 22. o godzinie 8. wieczornéy do Tuilleryów i zaszczycił bal Xiężnéy Berry swoią obecnością. — Dnia 23. przede mszą miał zaszczyt Mons. Lambruschini, podać Królowi breve Papieskie na prywatném posłuchaniu. O godzinie 11. przodkował Król w radzie Ministrów. Tego dnia obiadowali NN. Królestwo Sycyliyscy z Królem i Królewską rodziną. — Dnia 24. o godz. 8. rannéy Delfina, a o godz. 9. Król w towarzystwie Delfina, wyiechali do Compiegne.

Minister spraw wewnętrznych wydał pod d. 20. m. b. następuiący okolnik do Prefektów: „Panie Prefekcie! Król raczył mi powierzyć styr wydziału spraw wewnętrznych. Znam trudności téy ważnéy gałęzi administracyi, lecz doświadczenie należących do niéy urzędników, posila mię nadzieią, iż ie zdołam pokonywać. Nieżądam od nich nic więcéy, iak tylko skwapliwego, punktualnego, dokładnego i szczerego dopełnienia przepisów prawa. Czynić zawsze, to, co prawo rozkazuie, w dogodnéy porze czynić to, co pozwala, a nieczynić nigdy tego, co zakazuie — taki iest w oczach moich obowiązek rostropnego i obrotnego urzędnika. Moim nadto iest obowiązkiem, wspierać o tyle urzędników, o ile oni mnie wspierać będą i starać się o to, aby ich wierności i gorliwości zasłużona i zupełna sprawiedliwość wymierzaną była. Mieć to będę zawsze na uwadze i pochlebiam sobie, iż żaden z pomiędzy nich niezechce o dotrzymaniu moiego przyrzeczenia powątpiewać. Przyim WPan i t. d. (podp.) Peyronnet.“

Powyższy okolnik iest teraz celem krytyki dzienników oppozycyinych. Z pomiędzy tych n. p. Goniec Francuzki upatruie w umiarkowanym tonie Pana Peyronnet, samą tylko dobrze rozważoną obłudę, i mniema, że wyrazy „iż trzeba w dogodnéy porze czynić wszystko, co prawo czynić pozwala,“ obeymuią w zarodzie wszystkie nieprzewidziane środki, przez które maią nadzieię połamać szyki obiorcom w ostatnim momencie.

Dziennik Temps zwracaiąc uwagę na to, iż okolnik Peyronneta razem się pokazał w „Codzienniku“ i w „Monitorze,“ wnioskuie ztąd, iż Codziennik (który wziął na siebie obronę nowego Ministeryum), iest dziennikiem ministeryalnym i tém pismem, które poufne udzielenia odbiera.

Tenże dziennik powiada, iż Pan Montbel, który się mocno wzbraniał, przyiąć ofiarowane mu Ministerstwo finansów, obiął ten urząd tylko na wyraźne naleganie Króla: chociażby na tydzień przynaymniéy.

Do pogłosek dziennych należy, iż Baron Dudon zostanie w mieysce Barona Montbel Ministrem finansów, Hrabia Ferdynand Berthier w mieysce Hr. Chabrol Prefektem Sekwany, Pan Berryer w mieysce Pana Berryer Generalnym Dyrektorem lasów, a Pan Vitrolles w mieysce Pana Bacot de Romand, Generalnym Dyrektorem podatków niestałych.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiegó Xięstwa Poznańskiego.
Nru 45.
(Z dnia 5. Czerwca 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Maia.

Jeden z dziennikow pytał się wczora, iaki ma cel Gazeta Francyi do ktorego dąży; na co mu taż odpowiedziała: „Większość roialistoską połączoną ze zdatném Ministeryum, a zatém prawną Monarchią w reprezentacyinym składzie rządu,“

Mówią o usunięciu 20 Prefektów, 60 Podprefektow i 500 Burmistrzów i Sołtysów.

Jeden z tuteyszych dzienników donosi, że liczba Deputowanych, którzy głosowali za adresem, wynosi 222, ponieważ Pan Chevrier-Corcelles późniéy dał swą kreskę.

Przysięgli iednego z Sądow prowincyalnych uznali w tych dniach młodą dziewczynkę, która swoiemu Panu ukradła dwoie par spodni, przyznała się do tego uczynku, lecz okazała bardzo wielką skruchę, — za niewinną, a to ze względu na okropne skutki, iakieby z ukarania na iéy całe życie spłynęły, tak iż w skutku odrzucenia zbrodni, Sędziowie widzieli się zmuszonymi, przysądzić dziewczynce ukradzione rzeczy za własność; lecz postępek ten tak sędziów oburzył, iż Prezydent niezmiernie piorunował przeciw potędze przysięstwa, które przez podobne wyroki prawo zupełnie unieważnia, a natomiast wspiera i ułatwia zbrodnie.

Były spółredaktor Gazety Francyi, Pan Destains, który miał iako tłómacz popłynąć z wyprawą do Algieru, odebrał sobie życie w Tulonie.

W Bordeaux pewien krawiec został w poiedynku na pistolety z kupczykiem, niebezpiecznie w prawy bok ranionym.

Pożary ognia wciąż trwaią w Normandyi, a ieden z dzienników tuteyszych niewahał się powiedzieć bez obłazu, iż one są dziełem czarowników, których zawsze dostatkiem było w Normandyi.

Rok upłynął od wydania Galottego, o którego dalszym losie nic dotąd niesłychać. Konstytucyonista korzystaiąc z teraźnieyszéy bytności NN. Królestwa Sycylıyskich w tuteyszéy stolicy, poleca nayusilniéy interes tego nieszczęśliwego.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 13. Maia.

Poseł nasz w Lizbonie, da Costa, podobno iuż tu przybył. Hrabia d'Espanna spodziewany tu każdéy chwili, dla obięcia dowództwa woyska, które ma wyruszyć do Biskai. — Były francuzki Pułkownik Latapie, obecnie brygadyer hiszpański, został onegday, powróciwszy z Manilli, w Wittoryi aresztowanym. — Namiestnik tuteyszego Korregidora, Stef. Diaz de Prado, został złożony z urzędu i wygnany.

Znayduiący się tu Poseł Portugalski został odwołanym.

Mówią o trzech nowych dekretach, które maią wkrótce wyiść i stanowić: 1) Zniesienie Jezuitów; 2) zakaz używania nazwisk stronniczych Blancos i Negros (biali i czarni, id est: rojaliści i konstytucyini); 3) przypuszczanie wszystkich Hiszpanów do urzędów, w miarę zasługi i bez względu na stronnictwa polityczne.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 9. Maia.

Don Michał bawi się myślistwem w okolicy Zamora.

Minister spraw zagranicznych ogłosił pismo przeciw Regencyi na wyspie Terceira.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Maia.

Dzisieyszy biuletyn tak opiewa: „Król przepędził dzień wczorayszy wśród wielkich cierpień, lecz miał noc dobrą i czuie się tego rana zdrowszym.“

Xiężna Clarencyi, Xiężniczka Augusta i Xiężna Glocester odwiedzały wczora swoiego królewskiego brata w Windsor.

Wczora obchodzoną była dwunasta rocznica urodzin Xiężniczki Wiktoryi.

Wczora podał Xiążę Wellington w wyższéy Izbie następuiącą odezwę Króla Jmci do téyże na ręce Lorda Kanclerza, który ią przeczytał:

„Jerzy Król! N. Król uważa za rzecz potrzebną, donieść Izbie, iż iest ciężką dotknięty chorobą, która mu zadaie przykrość i boleść przez podpisywanie tych publicznych dokumentów, które własnoręcznego iego wymagaią podpisu. N. Król zdaie się na powinne przywiązanie Parlamentu, iż bez stracenia czasu zaymie się rozważeniem środków, któreby Go postawiły w stanie starania się o to, ażeby ta ważna funkcya korony, bez szkody dla służby publicznéy, tymczasowo sprawowaną być mogła.“

Po przeczytaniu tego poselstwa zabrał X. Wellington głos i powiedział między innemi: „Milordowie, radzę, ażebyśmy wkrótce zadosyć uczynili życzeniu w poselstwie Królewskiém wyrażonemu, przynosząc N. Panu żądaną ulgę; iutro uczynione będą stósowne wnioski przez Lorda Kanclerza. Tymczasem proponuię ułożenie pokornego adressu do N. Pana z wynurzeniem nayrzetelnieyszego żalu z powodu dotkliwéy choroby, i z zapewnieniem, iż obok mocnéy nadziei, uyrzenia wkrótce N. Króla w odzyskaném przy Boskiéy pomocy zdrowiu, zaymie się Izba niebawnie roztrząśnieniem środków, uwalniaiących Go od własnoręcznego podpisywania publicznych dokumentów, bez wszelkiego dla służby publicznéy uszczerbku. — Hrabia Grey zgadzaiąc się iak naychętniéy na proiektowany adres, był iednak tego zdania, aby wyznaczyć komitet, któryby się przekonał z dawnieyszych przykładów, iak sobie w podobnych postępowano przypadkach. — Wniesiony przez Xięcia adres został następnie bez głosowania przyiętym. — Potém Hrabia Aberdeen, stósownie do przyrzeczenia swego, — po długiéy na wstępie, historycznemi szczegółami wspartéy mowie — złożył papiery względem Grecyi. Powiedział on między innemi: „Przez ostatni protokuł zobowiązały się były mocarstwa sprzymierzone, przez wzgląd na opłakany stan Grecyi i usilne Jego Królewicz. Mci (Xięcia Leopolda Sachsen-Coburg) naleganią, wspierać Grecyą pieniędzmi, aby tenże był w stanie zaciągnąć i utrzymywać woysko. Wsparcie to miało mieć mieysce w formie gwarancyi pożyczki przez rząd grecki zaciągnąć się maiącéy. Biorąc rząd angielski na siebie ten obowiązek, był niezawodnie tego zdania, iż pretensye Jego Królewiczoskiéy Mci były niesłuszne; poczytał więc też sobie za powinność, oprzeć się onymże, tém bardziéy, iż się nieuważał być umocowanym do wchodzenia w nowe obowiązki, których potrzeby państwa nieusprawiedliwiaią. (Słuchaycie! słuchaycie!) Xiążę iednak obstawał tak uporczywie przy swoich żądaniach i dał rządowi tak wyraźnie do zrozumienia, iż ma zamiar, zrzec się znowu przyiętego iuż dostoieństwa, ieżeliby żądania iego ściśle niebyły dopełnione, że rząd, widząc powolność Sprzymierzeńców ku zaspokoieniu owych domagań, i niechcąc się wystawiać na ochydną odpowiedzialność, iż on był iedyną przyczyną zniweczenia skoiarzonéy na rzecz Xiążęcia Angielskiego umowy, oświadczył się gotowym, lubo niechętnie, zezwolić na żądanie Jego Królewiczoskiéy Mci. Ale oto Xiążę znalazł nowe do wymówienia się powody; w ostatni bowiem piątek późno wieczor otrzymał rząd doniesienie Xiążęcia, w którém zrzeka się tronu, który był dotąd celem iego zaszczytu. Niechcę na teraz wchodzić w powody tego postanowienia; lecz wkrótce będzie Panom wszystko przełożone, co w tym względzie między Xiążęciem a Rządem zaszło. Szczerze ubolewam nad wynikaiącą z postanowienia Jego Królewiczoskiéy Mci nieprzyiemnością i przewłoką; tymczasem miło mi iest, zapewnić Panów, iż między zaymuiącémi się tą okolicznością trzema mocarstwami, naywiększa iedność panuie. Wszystkie podzielały iedno zdanie, które

doprowadziły do wiadomego wypadku, i mam nadzieię, iż rząd przy ciągłém z Sprzymierzeńcami porozumieniu zaspokaiaiący w tym interesie wypadek osiągnie.“ (Słuchaycie, słuchaycie!)

Lord Durham ganił mocno, iż szanowny Hrabia oskarza Xiążęcia, a dowodami oskarzenia swego niepopiera. Po nim zabrawszy głos Margrabia Londonderry czynił Hrabiemu Aberdeen mnóstwo zapytań, na które ten niechciał teraz odpowiedzieć. Na zapytanie Margrabiego Landsdowne odpowiedział on, iż względem stósunków pieniężnych żadnego więcéy niebyło nieporozumienia. Dalsze papiery spodziewał się, przełożyć w następuiący piątek.

W Izbie niższéy przełożył Pan R. Peel tak odezwę Króla z podobnym, iak w wyższéy Izbie, wnioskiem, iakoteż papiery względem Grecyi, z doniesieniem o zrzeczeniu się Xiążęcia Leopolda; przyznał także w dalszym ciągu rozpraw, iż poczęści depesze, które niedawno nadeszły z Grecyi, nakłoniły Xiążęcia do cofnienia iego kroków. (Biega pogłoska, iż wzbranianie się Senatu Greckiego odłączenia kawałka Akarnanii od reszty Grecyi, główną tego było przyczyną.)

Dziś w Izbie wyższéy wniósł Lord Kanclerz o wzięcie pod rozwagę poselstwa Królewskiego. Chwalił on wczoraysze uwagi Hrabiego Grey, nadmieniał potém, że albo możnaby upoważnić kilka osób do podpisywania imieniem N. Króla, lub sporządzić stęplowany dokument z nazwiskami pewnych osób, któreby w znaczeniu Kommissarzów działały i podpisywały. Ten ostatni sposób używany był w różnych przypadkach, między innemi za Henryka VIII., któreto dokumenta ieszcze się znaydulą; za Króla Edwarda, za Wilhelma III. Oświadczaiąc się za drugim sposobem, z pomnożeniem środków bezpieczeństwa, wniósł o pierwsze odczytanie bilu w téy mierze, i o wyznaczenie drugiego czytania na dzień iutrzeyszy. — Hrabia Eldon zastrzegł sobie wynurzyć iutro swe zdanie. Wszakże na wniosek Hrabiego Grey zostało drugie czytanie na czwartek odłożonem. Pierwsze czytanie miało teraz mieysce, a potém na wniosek Hrabiego Grey został mianowanym wspomniany przez niego wczoray Komitet do wyszukania przykładów z dawnieyszych czasów. Jest on złożony z Lordów Wellingtona, Bathurst, Melville, Arcy-Biskupów Yorkskiego i Kantuaryteńskiego, Lordów Sidmouth, Manners, Holland, Grey i wielu innych aż do liczby 24.

Z dnia 26. Maia.

Xiążę i Xiężna Klarencyi przyimowali wczora Posła Rossyiskiego w swoim zamku w Bushy-Park.

Podług dziennika Morning-Advertiser, prośby Xiężnéy Kent są iedynym powodem, który nakłonił Xięcia Leopolda do zrzeczenia się tronu Greckiego; Goniec zaś twierdzi, iż depesze, które Xiążę odebrał od Hrabiego Capodistrias, zniewoliły go do tego kroku.

Dziennik nadworny powiada: „Przyiemno będzie publiczności Angielskiéy dowiedzieć się, iż Xiężniczka Wiktorya na wiek swóy bardzo znacznie w naukach postąpiła. Mówi ona płynnie i wytwornie prawie wszystkiemi nowszemi ięzykami europeyskiemi, a w ięzyku łacińskim, równie iak w naukach matematycznych, znacznie się iuż wykształciła. (Ma podobno dopiero 11 lat. To się zanosi na hic Regina.) Gra wybornie na forte-pianie i uczęszcza na prywatne koncerta, które prawie co wieczor w zamieszkanym przez nię pałacu bywaią dawane. Może nieiest powszechnie wiadomo, że i Xiążę Leopold iest bardzo muzykalnym i szczególniéy wybornie śpiewa. Bywa on także bardzo często na pomienionych koncertach. Co się tyczy imion Xiężniczki (Wiktorya Alexandra) donosi Times, iż Król wyraził iuż nieraz życzenie, ażeby Xiężniczka zechciała przyiąć imie Elżbieta, iako przyiemnie w uchu angielskim brzmiące i w kraiu ulubione.“

Izba wyższa składała się przy śmierci Karola II. z 176 członków; przy śmierci Króla Wilhelma z 192; przy śmierci Królowéy Anny z 209; Jerzego I. z 216; Jerzego II. z 229, a przy śmierci Jerzego III. z 386 członków.

Rozmaite wiadomości.

Dla słabości zdrowia N. Cesarza Austr., która iednak iuż przeminęła, uroczystość orderu

Złotego runa zamiast d. 16. Maia, odbyła się d. 22. tegoż m. Między innymi, otrzymał ten order Xiążę Anhalt-Köthen. — Xiążę Reichstadt został Majorem w pułku piechoty. Xiążę ten ma podobno w przyszłości mieszkać w zamku Pragskim.

Panna Sontag dała się w teatrze narodowym Warszawskim słyszeć pierwszy raz dnia 30. Maia. Cała sala, pomimo podwoionych i potroionych cen, napełniona była do ścisku. NN. C. Królestwo, N. Królewicz Następca tronu Pruskiego i NN. W. Xiążęta byli przytomni. Gazeta Warszawska nazywa Pannę Sontag bezwarunkowo ideałem doskonałości pod każdym względem.

Naynowszy numer Motyla Warszawskiego z dnia 28. Maia umieścił, między innemi artykułami, niektóre wiersze z dzieła Daniela Bratkowskiego pod tytułem: *Świat po części przeyrzany*, poprzedziwszy ie takim wstępem: „Autor tych wierszy Daniel Bratkowski żył przy końcu XVII. wieku, i dziełko swoie w rodzaiu epigrammatów napisane roku *1793.* wydał w Krakowie. *) Ten zabytek z czasów bardzo niekorzystnych dla naszéy literatury, równie iak *Flis* Klonowicza, ktory żył za Jana Kazimierza, przekonywa, iż niektórzy Poeci pośród powszechnego skażenia ięzyka, czystość mowy zachowali." **)

Z Szampanii donoszą, iż obfitość winnych latorośli iest wiele obiecuiącą, a złe, które mroźna zima zapowiadała, rzeczywiście niebędzie tak wielkiém, iak rozumiano. Z Saumur zaś zapewniaią o małéy nadziei z tegorocznego zbioru winnic; byłoby tylko do życzenia, aby gatunek wina wynagradzał iego niedostatek.

Sydnéy, w nowo południowym Walles, do rzędu ważnych miast zaczyna należeć, a za lat kilka zrówna się z Lima i Rio-Janeiro. Nowo zaprowadzaiąca się produkcya tytuniu, pomnaża bogactwo iego, który, iak powiadaią, dozwolono będzie wprowadzać do Anglii, za opłatą bardzo umiarkowanego cła.

Gazeta handlowa Warszawska pod tytułem: „Wiadomości Handlowe" zawiera następuiący nadesłany iéy do umieszczenia artykuł: „*O browarach zwanych drewnianemi.*" Browary te, zaczynaiące się upowszechniać w Litwie, zwyczaynie drewnianemi są zwane dla tego, że w mieyscu kotłów metallowych, używaią się w nich czopy drewniane tak do gotowania wody iako i do pędzenia czyli dystylowania wódki. Czopy te, maią wewnątrz osadzone żelazne piecyki, których czeluście wystaią zewnątrz, a rury na wierzchu piecyków przyprawione i przez boki czopów przechodzące, odprowadzaią dym do kominów. Hr. pułkownik Przeździecki, naypierwszym był który urządził taki browar w dobrach swoich Smorgonie zwanych, w gubernii Wileńskiéy, powiecie Ozmiańskim położonych. Doznane korzyści wskazały mu wkrótce potrzebę zaprowadzenia podobnegoż urządzenia browaru i w wielu innych dobrach iego, a mianowicie w dobrach Woystom zwanych, gdzie wielki browar po 5 beczek litewskich codzień wyrabiaiący, przetworzonym został podobnież na drewniany. Wypalono w nim wprzód drew na dzień wozów 30, dziś ich 7 takichże wystarcza. Tak wielka oszczódność w opale, nie iest ieszcze iedyną korzyścią z takowego browarów urządzenia; albowiem rzecz oczewista, że zyskuie się w nim wiele na miedzi, któréy tu bardzo mało potrzeba. Wyrachowano iż w równym systemacie urządzenia, dziesiąta część kosztu podeymowanego zwykle na koszt miedzi, dostateczną iest na sporządzenie znstępuiących ie kubłów drewnianych z żelaznem okuciem i wewnętrnemi piecykami. Kubłów takich, używaią także do robienia wody gorącéy i na inne potrzeby oprócz browarnéy, iako to: do prania i t. p.

Jeżeli kubły są sosnowe, (iakie używaią się nayposp olicíey), potrzebuią poprzedniego

*) Bentkowski w *hist. lit. pol.* tom. I. stron. 592. (wyd. pierw.) powiada: „Bratkowski Daniel skarbnik Bracławski za Jana III. żyiacy wydał: „*Swiat po części przeyrzany*" — do druku podany w Krakowie u Fran. Cezarego 1697 in 4to 22 arkusze. — Jest to zbiór epigrammatów, w których wiersz dosyć płaski, lecz dowcip wesoły i ięzyk czysty. W dedykacyi do Króla Augusta II. podpisał się autor Podczaszym Wendeńskim.

**) Jak niedawno *Dekameron* kazał żyć Ś. Stanisławowi Kostce Biskupem w wieku 11., tak teraz *Motyl* Klonowicza pisarza złotego wieku literatury naszéy, zmarłego w r. 1608, przeniósł pod żelazne dla nauk berło nieszczęśliwego Jana Kazimierza.
Pr. Red.

wygotowania, w czém dostateczne iest trzykrotne wylanie wrzątku. Inaczéy braha i wódka miałyby w pierwiastkowych robotach, odrażaiący smak i zapach sosnowego oleiu." —

Powyższy aparat drewniany do pędzenia wódki od dawna znany iest w Niemczech: lecz że się nieokazał zupełnie dogodnym, przeto nie iest upowszechnionym. A lubo zaleca się on oszczędzeniem drew, i kosztu na miedź; doświadczenie iednak pokazało, iż częstym ulegaiąc zepsuciom, (zwłaszcza w mieyscach gdzie klepki drewniane stykaią się z piecykiem żelaznym), wymaga kosztów naprawy. Co większa, traci się w nim nie mała ilość alkoholu, który przy podwyższonéy temperaturze, przez pory drzewa się ulatnia. Wreszcie aparat ten, iakkolwiek drewniany, nie zaradza przypaleniu się roboty, robota bowiem ta ma zetknięcie ze ścianami piecyka i rurą żelazną, która właśnie do iéy ogrzewania służy."

Jeden dziennik amerykański, podaie stwierdzony 29letniém doświadczeniem pewnego gospodarza, sposób utrzymywania w czystości kominów, niepotrzebuiąc ich wycierać. Trzeba oto stawiaiąc komin, zmieszać margiel z nieiaką ilością soli, która podczas wilgotnego powietrza odmiękaiąc sprawia opadanie sadzy.

Czy Kuryer Polski umie połacinie?

Przypadkiem dostaią mi się czasem w ręce, numera znanego z swéy zarozumiałości Kuryera Polskiego. Dziś właśnie przebiegłem Nra 168, 169., 170. i 171. W pierwszych trzech numerach nieznalazłem nic takiego, coby mi iuż skądinąd niebyło wiadomém; lecz w ostatnim (z d. 29. Maia) znayduię istotnie to, o czém dotąd niewiedziałem. Podług Kuryera Polskiego Veni Creator tłómaczy się na ięzyk polski: Ciebie Boże chwalimy. Wiadomo z innych gazet Warszawskich, iż podczas nabożeństwa, które poprzedziło otwarcie Seymu, śpiewany był, iak wypada, hymn: Veni Creator. Filozoficzny zaś Kuryer (bo inni Redaktorowie, iak n. p. Goniec Krakowski niema, podług niego, żadnego wyobrażenia o filozofii) zaśpiewał swoim czytelnikom: Te Deum laudamus. Oto iego własne słowa: „Stósownie do ogłoszonego programatu odbyła się dnia wczorayszego pierwsza sessya seymowa poprzedzona nabożeństwem, kazaniem powiedzianém przez X. Bis. Prażmowskiego i odśpiewaniem hymnu: Ciebie Boże chwalemy. Po zebraniu się obudwu Izb i t. d." — Zapewne Kuryer po skończonym Seymie, hymn Te Deum laudamus przełoży na słowa: Przyidź Duchu S. — Ale filozoficznemu Kuryerowi wywietrzała i logika z głowy. Dowód tego w dalszym ciągu pomienionego opisu. „Gdy się obiedwie izby połączyły, udała się deputacya do N. Pana, dla uwiadomienia go o tem. N. Pan, w towarzystwie N. Pani, otoczony świetnym orszakiem, wstąpił na tron i t. d." Więc N. Pan, nieudawszy się do sali, wstąpił na tron. — Oy Panie Kuryerze! ieżeli nam będziesz przysyłał wciąż podobne brednie, któremi się, od nieiakiego zwłaszcza czasu, bardzo odznaczasz, to ci nad Wartą koło 1. Lipca, a naydaléy, i to niezawodnie koło 1. Października zaśpiewamy: De profundis. Dnia 3. Czerwca 1830.

—b—

Śpiewaczka iakich mało.

Panna Kainz, śpiewaczka, która przy teatrach włoskich we Florencyi i Medyolanie, sławę swą ustaliła, występuiąc tu wczoray w gościnnéy roli iako Rozyna w oper. Ros. „Cyrulik Sewilski" — nadzwyczaynie się podobała, a odśpiewaniem waryacyy Rodego, któreśmy tu niedawno słyszeli, wprawiła słuchaczów w wątpliwość: którey z trzech śpiewaczek, które się tu niemi popisywały, przyznać palmę. Jutro ie podobno powtórzy. Referent niesłyszał iéy ieszcze, lecz znaiąc ią z nader korzystnych recenzyy, chętnie podziela zdanie znawcy, od którego ie powziął.

J.

OBWIESZCZENIE.

Klucz do rządu należący Wielkawieś pod Bukiem, składaiący się z folwarku Wielkawieś i Pawłowko, do których, to iest:

I. do Wielkiéywsi:

517 Mrg. 165 □Pr. w roli orney,
21 - 90 - w ziemi ogrodowéy,
33 - 149 - w łąkach.

II. do Pawłowka:

667 Mrg. 40 □Pr. w roli ornéy,
13 - 99 - w ogrodach,
14 - 22 - w łąkach,
273 - 133 - w pastwiskach,

należą, ryczałtem czyli hurtem, bez zaręczenia za dochód i rozległość, od Sgo Jana r. b. na rok ieden, to iest aż do Sgo Jana 1831. drogą licytacyi publiczney wydzierzawionym być ma.

Folwarki są odseparowane i bez pańszczyzny wieyskiéy.

Dzierzawne kwantum dotychczasowe wynosi rocznie to iest:

a) dzierzawa z folwarku
543 Tal. 19 sgr. — f. — incl. 215 T. w Duk.

b) za młyn do słodów w Wielkiéywsi
94 Tal. — sgr. — f. — incl. 30 T. w Duk.

c) w naturaliach z 4. do Wielkiéywsi należących wiatraków
41 Tal. 8 sgr. 5 f. — incl. 15 T. w Duk.

razem 678 Tal. 27 sgr. 5 f. — incl. 260 T. w Duk.

Termin do licytacyi
na dzień 24. Czerwca r. b.
w Izbie naszéy konferencyinéy o godz. 10. zrana wyznaczonym został, na który chęć dzierzawiania maiących, którzy z pewności i zdolności co do posiadania wywieść się muszą, ninieyszém wzywaią się.

Nowy dzierzawca względem mogących się znaydować nadsiewów i uprawy takowych, z odchodzącym ułożyć się musi.

Bliższe warunki dzierzawne, iak niemniéy anszlagi, na których dzierzawa zasadza się, w każdym czasie w Registraturze naszéy domanialnéy przeyrzane być mogą.

Dzierzawca dotychczasowy ma również polecone sobie, aby ochotę dzierzawić maiącym, przeglądania dóbr niewzbraniał. — Oświadczenie się nasze co do przyderzenia, naypóźniéy w 3 dni po terminie odbytym nastąpi. Naywięcéy zaś daiącego podanie przez niego uczynione w każdym wypadku wiąże, który w celu zapewnienia podania, winien kaucyą w ilości 400 Tal. w obligach państwa, listach zastawnych, lub gotowiznie, w terminie licytacyinym złożyć.

Tradycya w ostatnich dniach m. Czerwca lub pierwszych m. Lipca nastąpi.

Poznań, dnia 20. Maia 1830.

Królewsko-Pruska Regencya.
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 11. Września 1829. zrana, zabrał żandarm przy wsi Thurze, w powiecie Ostrzeszowskim 11 sztuk, domyślnie z zagranicy przemyconych świń, od których dwóch zaganiaczy dotąd nieznaiomych zbiegło.

Wieprze w mowie będące po otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacyi, zostały w mieście Ostrzeszowie dnia 11. Września 1829. za Tal. 53 sgr. 17. publicznie sprzedane.

Niewiadomi właściciele świń rzeczonych nie zgłosili się dotychczas w celu udowodnienia praw swoich do zebranéy z aukcyi summy. Wzywa się ich zatém stósownie do §. 180. Tyt. 50. Cz. I. Ordynacyi sądowéy, aby się w przeciągu 4ch tygodni od dnia, w którym ninieysze obwieszczenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyinym umieszczone będzie, na Komorze Głównéy Celnéy w Podzamczu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa wyżéy rzeczona na rzecz skarbu obrachowaną będzie.

Poznań, dnia 31. Marca 1830.

Tayny Nadradzca Finansowy i Prowincyalny Dyrektor poborów,
Loeffler.

OBWIESZCZENIE.

W nocy z dnia 14. na 15. Października 1829. r. zabrało dwóch żandarmów w okolicy miasteczka Mixstadta w powiecie Ostrzeszewskim 13 sztuk domyślnie z zagranicy przemyconych wieprzy, od których kilku zaganiaczy, dotąd nieznaiomych, zbiegło.

Wieprze w mowie będące po otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacyi, zostały w mieście Ostrzeszowie dnia 16. Październiка 1829. za Tal. 51 sgr. 18 publicznie sprzedane.

Niewiadomi właściciele świń rzeczonych nie zgłosili się dotychczas w celu udowodnienia

praw swoich do zebranéy z aukcyi summy. Wzywa się ich zatém stósownie do §. 180. Tyt. 50. Części I. Ordynacyi sądowéy, aby się w przeciągu 4ch tygodni od dnia, w którym niniéysze obwieszczenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyinym umieszczone będzie, na Komorze Główney Celnéy w Podzamczu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa wyżéy rzeczona na rzecz skarbu obrachowaną będzie.

Poznań, dnia 31. Marca 1830.

Tayny Nadradzca Finansów i Prowincyalny Dyrektor poborów,
Loeffler.

OGŁOSZENIE.

W okolicy wsi Studzieńca i Powidza Niezgody w Powiecie Gnieźnieńskim, obwodzie Regencyi Bydgoskiéy, spotkał urzędnik graniczny d. 21. Marca r. b. o godz. 8. z wieczora 4 osób nieznaiomych z trzodą skopów. Nieznaiomi uciekli do Polski i schwytanemi być niemogli, zostawiwszy 98 sztuk skopów, które zabrane, urzędowi głównemu celnemu w Strzałkowie oddane i tamże po poprzednim oszacowaniu, dnia 23. Marca r. b. przez publiczną licytacyą za 106 Tal. 5 sgr. pod warunkiem wyprowadzenia ich za granicę, sprzedane zostały.

Gdy niewiadomi właściciele rzeczonych skopów dotychczas, końcem udowodnienia ich prawa, do zebranéy kwoty licytacyinéy się niezgłosili, przeto wzywaią się tym celem, stósownie do §. 180. Tyt. 51. Cz. I. Ord. Sąd. z tém uwiadomiem, iż ieżeli się w czterech tygodniach, rachuiąc od dnia, w którym niniéysze ogłoszenie w Dzienn. Intell. umieszczone będzie, nikt u głównego urzędu celnego w Strzałkowie niezamelduie, summa powyższa na dobro skarbu w przychodzie obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 18. Maia 1830.

Tayny Nadradzca finansowy i prowincyalny Dyrektor poborów.
Z poruczenia:
Radzca Regencyi, Brockmeyer.

OBWIESZCZENIE.

Przypominamy, iż zapłata połroczney prowizyi od listów zastawnych zaczyna się dnia 16go Czerwca r. b. i kończy się dnia 26go Czerwca r. b. Prowizye zapłacą się na ręce Rendanta w przytomności kuratorów kassy i za wspólnem tychże kwitem w lokalu kassowym w godzinach przez przybicie na drzwiach bliżéy oznaczyć się maiących. Wypłata prowizyi trwa od 1. Lipca r. b. aż do 15. Lipca r. b.

Dla przyspieszenia wypłaty zechcą interessenci kupony wraz z specyfikacyą obeymuiącą nazwisko dóbr, nummer i ilość prowizyi podadź.

Nadmienia się iednak, iż kassa nie iest obowiązaną prowizye przez pocztę rozsyłać lecz podług §. 295. regulaminu kredytowego rzeczą iest każdego interessenta takowe za produkowaniem kuponów samemu lub przez kogoś odebrać. Gdyby iednak pomimo tego, kupony iak dawniéy się działo przez pocztę nadeść miały i chciano mieć przesłane pieniądze w takim razie kassa autoryzowaną iest na zakrycie kosztów za każdą expedycyą 2 srg. 6 fen. potrącić.

Poznań, dnia 25. Maia 1830.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

PROCLAMA.

Sukcessorowie i naybliżsi krewni zapodzianego i za umarłego uznanego Michała Lipińskiego wzywaią się w celu zameldowania swych pretensyi do spadku, aby się

w dniu 3. Marca 1831.

przedpołudniem o godzinie 10téy w naszéy Izbie instrukcyinéy przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Lockstaedt wyznaczonym terminie stawili, w przeciwnym bowiem razie pozostałość ta iako wakuiąca, Fiskusowi przypadnie.

w Poznaniu, dnia 4. Lutego 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Grunt w mieście Książu pod liczbą 65. położony, do Jana Bogumiła Henselmana należący, składaiący się z domu mieszkalnego, stayni, dziedzińca i ogrodu, przytém wiatraka, ze wszystkiem na 668 Tal. sądownie oceniony, ma być w drodze konieczńey subhastacyi publicznie sprzedany.

W tym celu wyznaczyliśmy termin ostateczny na

dzień 6. Lipca r. b.

o godzinie 9. przed południem przed K. S. Z.

Noetel w lokalu sądowym, na który chęć kupna i zdatność posiadania maiących wzywamy z tém zastrzeżeniem, iż ieśli żadne przeszkody prawne niezaydą, grunt naywięcéy daiącemu przybity zostanie.

Taxa pomienionego gruntu może każdego czasu w Registraturze naszéy być przeyrzaną.

Poznań, dnia 14. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Kobelniki w Powiecie Szamotulskim położone, pod Administracyą sądową zostaiące, będą na trzy po sobie idące lata od S. Jana tego roku publicznie wydzierzawione.

Do tego wyznaczcnym został termin

na dzień 26. Czerwca r. b.,

przedpołudniem o godzinie 9téy przed Sędzią Ziemiańskim Hebdmann, na który chęć licytowania maiących ninieyszem zapozywamy. Kto chce licytować musi 300 tal. kaucyi złożyć.

Warunki licytacyine mogą każdego czasu w służbowych godzinach w Registraturze naszéy bydź przeyrzanemi.

Poznań, dnia 13. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Przependowo do massy konkursowéy Ignacego Straussa należące, w terminie przed Ur. Sędzią Brückner,

na dzień 1. Lipca r. b.

przed południem o godz. 10. w Izbie naszéy instrukcyinéy wyznaczonym, naywięcéy daiącemu na trzy lata od S. Jana t. r. wydzierzawione być maią.

Wzywamy na ten termin chęć dzierzawienia maiących z tém nadmienieniem, iż każdy licytant kaucyą 300 Tal. złożyć powinien i że warunki u kuratora massy Kommiss. Spraw. Ur. Guderian przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 24. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad ogólnym maiątkiem Ur. Stanisława Krzyżanowskiego, do którego dobra Borowo w Kościańskim i Russocin w Szremskim Powiecie położone należą, rozporządzeniem z daty 13. Kwietnia 1829. roku konkurs otworzonym został, przeto niewiadomi z pobytu wierzyciele wspólnego dłużnika, mianowicie:

a) Ur. Karol Zedler,

b) Ur. Ignacy Gosławski,

c) Ur. Ur. Ignacy, Xawery i Maximilian bracia Koszutscy, lub tychże sukcessorowie,

ninieyszym publicznie się zapozywaią, aby się w terminie peremtorycznym

na dzień 25. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Delegowanym W. Valdt Sędzią Ziem. naznaczonym, osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników stawili, ilość i rzetelność swych pretensyów okolicznie podali, dokumenta, papiery i inne dowody na to w oryginale lub w kopiach wierzytelnych złożyli i co potrzeba do protokułu obiaśnili, albowiem w razie przeciwnym w terminie niestawaiący i aż do tegoż swych pretensyów niepodaiący wierzyciele, z wszelkiemi pretensyami swemi do massy konkursowéy wspólnego dłużnika zostaną wyłączeni i im w téy mierze wieczne milczenie drugich wierzycieli nakazaném będzie.

Zresztą tym wierzycielom, którzy powyższego terminu osobiście odbyć niemogą lub którym tu znaiomości zbywa Ur. Ur. Salbach, Fiedler, Lauber, Douglas i Stock, Kommissarzów Sprawiedliwości za pełnomocników się proponuie, z których sobie iednego obrać i tego w potrzebną plenipotencyą i informacyą zaopatrzyć mogą.

Wschowa, dnia 15. Marca 1830.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Król. wzorowa owczarnia.

I w tym roku przedawać się będą w Poznaniu z Król. owczarni w Panten owce naywięcéy ofiaruiącym, którym to końcem termin na dzień 25. i 26. Czerwca zrana o godzinie 10. iest wyznaczony.

Przedanych będzie w wełnie i z wełną 50 do 55 młodych baranów z prawdziwéy rasy merynosów znayduiących się w Król. zarodowych owczarniach; znaczone są numerami na rogach wypalonemi i można ie będzie od dnia 23. Czerwca codziennie widzieć.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipoteczney posady w mieście Kargowie, Powiecie Babimostskim pod liczbą 41 sytuowaney i Janowi Krystyanowi Fiedler należącey, zahipotekowane są na mocy dekretu z dnia 5. Czerwca 1827. r. w dziale III. Nr. 1. dla Samuela Guenther młynarza w Kargowie z obligacyi z dnia 25. Maia 1803. r. 350 Tal. z prowizyą.

Obligacya na summę wymienioną, wraz z wykazem hipotecznym zginęła.

Zapozywaią się przeto wszyscy, którzyby do dokumentu opisanego, pretensye iakowe bądź iako właściciele, cessyonaryusze, posiadacze zastawni lub listowni mieli, aby się na terminie na

dzień 23. Lipca r. b.

wyznaczonym, o godzinie 10. przed południem w izbie naszey stron przed W. Assessorem Jonas, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im tuteyszych Kommissarzy sprawiedliwości Roestla i Wolnego proponuiemy, stawili i pretensye swoie do dokumentu zaginionego podali i wykazali.

W razie albowiem przeciwnym zostaną z takowemi prekludowani i wieczne im w tey mierze milczenie nakazaném będzie, a w następstwie tego z amortyzacyą dokumentu w mowie będącego postąpi się.

Międzyrzecz, dnia 1. Lutego 1830. r.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy ci, którzy do kass niżey wymienionych, do 5go korpusu należących oddziałów woyskowych i zarządów garnizonowych a mianowicie:

1) 2go batalionu 19go pułku obrony kraiowey, tegoż kompanii artylleryi i szwadronu w Dolsku;
2) 3go batalionu 19go pułku obrony kraiowey, tegoż kompanii artylleryi i szwadronu w Krotoszynie;
3) Magistratu tuteyszego, tudzież Magistratu w Ostrowie i Koźminie z zarządu tych garnizonowego, a nakoniec
4) lazaretu tuteyszego garnizonu, tudzież lszaretów garnizonowych w Ostrowie i Koźminie, z roku etatowego od 1. Stycznia aż do ostatniego Grudnia 1829.

z iakiegokolwiek powodu pretensye mieć sądzą, zapozywaią się niniejszém, aby takowe w terminie

dnia 6. Lipca 1830.

przed Wnym Assessorem Krzywdzińskim w mieyscu posiedzenia Sądu naszego wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocnika prawnie dopuszczalnego zameldowali i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie do tych tylko, z którymi kontrakty zawarli, odesłanymi zostaną.

Krotoszyn, dnia 11. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Towarzystwa assekuracyi przeciw gradobiciom dla Niemiec.

Istnące pod dyrekcyą Podpisanych, oparte na *wzaiemnych korzyściach* i *jawności Towarzystwo assekuracyi przeciw gradobiciom w Gotha*, przyimuie assekuracye na produkta *kłosowe* i *strączyste* a $\frac{3}{4}$ %; na *rośliny oleyne* i *handlowe* a 1%; na *owoc sadowy* i *wino* a 2% i remanenta wypłaca znowu iako dywidendę pomiędzy członków swoich, w stosunku do summ assekurowanych.

Statuta zawieraiące w szczegółach całe urządzenie nabyć można u Agenta Instytutu Pana Edwarda Adamy w Poznaniu za 5 sgr.

Doellstadt i Gotha w Maiu 1830.

Baron *Volderndorff* i *Waradein*, w Kolmberg, Król. Bawarski Prezydent Sądu Appellacyinego i Kommandor orderu zasługi cywilney korony Bawarskiey.
August Klemm, Radzca i Nadburmistrz w Greusen.
Fryderyk Leopold Küllner, Syndyk w Doellstadt, Dyrektor.
J. C. Klein, Dzierzawca dóbr ziemskich w Tottleben.
Wilh. Chr. In der Aue, Dzierzawca w Walschleben.

OBWIESZCZENIE.

Za zezwoleniem władzy Nadopiekuńczéy Królewskiego Prześwietnego Sądu Ziemiańskiego w Wschowie, następuiące do pozostałości ś. p. Wiktora Hrabi Szołdrskiego należące dobra:

1) Polska Przysieka,

2) Polskie Witkowo,

3) Kluczewo, Sączkowo i Borek

wszystkie położone w Powiecie Kościańskim, resp. ½ i 1 mila od Smigla, 3 mile od Wschowy, 2 mile od Leszna, 6 mil od Poznania i 1 mila od Kościana;

4) Maiętność Rzegocin nad granicą polską w Powiecie Pleszewskim,

składaiąca się z resp. wsiów i folwarków Rzegocin, Zbiki i Psienie, 2 mile od Pleszewa, 2 mile od Jarocina, 6 mil od Krotoszyna i 8 mil od Poznania;

5) Wieś i folwark Runowo w Powiecie Wyrzyskim Departemencie Bydgoskim,

3 mile od Bydgoszczy, 1 mila od Łobżenicy i 3 mile od Nakła, wydzierzawione bydź maią od S. Jana r. b. w dniach od 17. do 19. Czerwca r. b. z wolnéy ręki z zastrzeżeniem iednakże potwierdzenia kontraktu od wyżéy wspomnionéy władzy Nadopiekuńczéy. Chęć zadzierzawienia maiący zechcą się zgłosić u JW. Hrabi Łubienskiego tu w Poznaniu i oferty swoie podać. Warunki przeyrzane być mogą u Radzcy Sprawiedliwości Wittwer w Tarnowie pod Czempinem i u zastępcy Woyta w Czaczu pod Szmiglem, w Gorze pod Jarocinem i w Poznaniu.

Poznań d. 3. Czerwca 1830.

Opiekuni nieletnich po ś. p. Hrabi Szołdrskim.

Wieś Zabikowo trzy mile od Poznania, między Szrodą, Zaniemyślem i Kurnikiem leżąca, regulacyi z włościanami niepodpadaiąca, w gruncie pierwszéy i drugiéy klassy, przy Łąkach, iest do sprzedania z wolnéy ręki. Summa landszaftowa, 42 tysiące złot. pozostanie. Z W. Rzepnicką, dziedziczką w mieyscu ułożyć się można.

UWIADOMIENIE.

WW. Akcyonaryusze owczarni zarodowéy Powiatu Szamotulskiego, są ninieyszém wezwani, aby się ziechali do Poznania na dzień 1. Lipca r. b. dla naradzenia się w przedmiotach ważnych tyczących się towarzystwa. Od W. Grabowskiego Dyrektora Ziemstwa uwiadomieni będą o lokalu, w którym się odbyć maią narady.

Psarskie d. 28. Maia 1830.

Dyrekcya Owczarni Zarodowéy.

Kiper znaiący dokładnie sztukę obchodzenia się z winem węgierskiém, potrzebnym iest przy znacznym składzie wina. Gdzie? dowiedzieć się można od Pana Scholca w Nadwornéy drukarni W. Deckera i Komp.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 1. Czerwca 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	100⅜	100⅛
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	101¾	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	101¾	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	102¼	—
Wschodnio-Pruskie . . .	101¼	—
Szląskie	107¼	—

Poznań, dnia 4. Czerwca 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	100½	100¼	4